

Od autora: Streszczenie i podsumowanie mojej działalności.

Naukowa Literatura Piękna oraz Bioliteratura.

Utwór ten stanowi reakcję na wątpliwości wielu moich Czytelników, którzy nie rozumieją wagi moich odkryć. Przeanalizowałem, co poszło nie tak i doszedłem do wniosku, że do tej pory przedstawiałem moje teorie zbyt szczegółowo, nie wyjaśniając, co jest ich istotą. Pora naprawić ten błąd.

□

Aby bezsprzecznie uznać istnienie nowego kierunku literackiego, należy uwypuklić różnice między nim i całą resztą znanych kierunków literackich. W tym celu dokładnie go opiszę. Oto ten opis:

1. Naukowa Literatura Piękna dzieli się na trzy nurty:

a) Poezję Naukową

b) Prozę Naukową

c) Dramat Naukowy

2. a) Poezja Naukowa może być rymowana, bezrymowa, z neologizmami, onomatopieją i wszystkimi znanymi dotychczas figurami stylistycznymi. Jednakże to podobieństwo do poezji klasycznej jest tylko pozorne. Zasadnicza różnica w stosunku do poezji klasycznej polega na tym, że NIE DOTYCZY ONA LUDZI. Może ona opisywać krajobrazy, co bynajmniej nowością nie jest, ale krajobrazy te MUSZĄ BYĆ NATURALNE. Znaczy to, że nurt "harasymowiczowski" NIE zalicza się do poezji naukowej.

2. b) Bohaterami Poezji Naukowej są więc wszystkie rośliny, zwierzęta, grzyby oraz skały. Zgodnie z regułami poezji klasycznej należy pisać o nich pięknie, oryginalnie i pomysłowo, lecz ZGODNIE ZE STANEM DZISIEJSZEJ WIEDZY NAUKOWEJ. Dlatego poezja księdza Twardowskiego NIE jest poezją naukową.

2. c) Poezja Naukowa dopuszcza ludzkie wątki autobiograficzne związane WYŁĄCZNIE z jego interakcjami z innymi gatunkami lub przyrodą nieożywioną.

2. d) Tematyka Poezji Naukowej wymusza poszukiwanie nowych form literackiej ekspresji. W tym wypadku duże możliwości obiecuje komputer. Wchodzi więc w grę częściowe lub całkowite kolorowanie wyrazów, szerokie stosowanie symboli itp.

3. Głównym nurtem Naukowej Literatury Pięknej jest Proza Naukowa. Nurt ten dominował w mojej twórczości od samego początku. Gros moich utworów na tym portalu należy do niego, aczkolwiek pisałem i klasyczną prozę. Celem jego powstania była próba wnikięcia w zagmatwany świat przyrody, pełen sprzecznych interesów.

To właśnie ten nurt promuje racjonalną ochronę przyrody. Ukazuje on system wartości, jakim kierują się organizmy żywe. Moje wieloletnie doświadczenie bystrego obserwatora skutkuje całą sekwencją powtarzających się spostrzeżeń w tej sferze, o których teraz nie piszę, gdyż uważni Czytelnicy dobrze je znają.

I w tym miejscu sygnalizuję pewien problem- jak w praktyce odróżnić Prozę Naukową od literatury science- fiction? Myślę, że nie jest to trudne. Takiej literaturze po prostu przyświecają zupełnie inne cele. Ponieważ bardzo często literatura ta przestaje być fiction, nastawiona jest ona na DALSZE UŁATWIANIE ŻYCIA CZŁOWIEKA(lub rozbudzanie jego marzeń).

4. Dramat Naukowy to najbardziej "odosobniony" podnurt głównego nurtu. Tak naprawdę powstał on po to, by sprawdzić, czy potrafię pisać dramaty. Od literatury klasycznej różni się on oczywiście przyrodniczą tematyką.

Drugim odkrytym przeze mnie nurtem literackim jest bioliteratura. Wiąże się on z przyrodą, ale w zupełnie inny sposób aniżeli w pierwszym przypadku. Po wielu latach pisania Naukowej Literatury Pięknej przyszło mi na myśl, czy rzeczywiście przyroda podziela moje odkrycia? Z wielką konsternacją zauważyłem, że przecież opisuję NORMALNE ŻYCIE PRZYRODY. A więc to, co uznałem za sztukę, dla przyrody wcale sztuką nie jest, gdyż NIE JEST DLA NIEJ NICZYM ORYGINALNYM!

Założywszy, że przyroda definiuje pojęcie sztuki tak jak my, wymyśliłem pojęcie BIOLITERATURY. Pojęcie to jest dla literatury tym, czym dla matematyki liczby urojone. A może jednak nie?

Oto przykład:

Buk i olcha. Dwa doskonale znane wszystkim drzewa. Już na samym początku literackiej kariery zauważyłem, że organizmy te nie przepadają za sobą- i to delikatnie rzecz mówiąc. Ich charaktery nie pasują do siebie- olchy uwielbiają taplać się w wodzie, buki zaś tego nie cierpią. I w przyrodzie to normalne.

Założmy jednak sytuację odwrotną- buk tapla się z olchą w wodzie, obejmując ją ramionami. O, to już coś przedziwnego! Przyrodę interesuje taki fenomen. Inne drzewa patrzą, patrzą, plotkują między sobą, przekazując informację o tym fenomenie" z korzenia do korzenia". Tak rodzi się bioliteratura- przyrodnicza literatura wyobraźni, okraszona bioliterackim językiem.

Na ten temat napisałem pięć szczegółowych pozycji. Podzieliłem tę kryptoliteraturę(druga nazwa bioliteratury) na działy w zależności od tego, gdzie mają miejsce niezwykle wydarzenia- czy na łące, czy w lesie, czy w skamieniałościach itp.

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

trawa1965, dodano 27.10.2017 08:41

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.